

## XIV

# MATKA POCIESZA

### Sanktuarium Matki Bożej w Łazówku

*Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Powiła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie.*

(Łk 2,6-7)

Najlepsze pocieszenie dla dziecka jest zawsze w rękach Matki. Skąd u Maryi tak wiele matczynej troski dla nas, skąd to się bierze? Otóż sam Bóg mówi, do Izraelitów, którzy wrócili z wygnania babilońskiego: «*Jak kogo pociesza własna matka, tak Ja was pocieszać będę; w Jerozolimie doznacie pociechy*» (Iz 66,13). Zatem owym źródłem pocieszenia jest sam Bóg.

W scenie z Betlejem widzimy Boże Dziecię w warunkach, urągających godności ludzkiej. Niemowlę wiele nie rozumie z tego, co je otacza, ale czuje. I tu Maryja jawi się nam, jako potrafiąca dać radość i pociechę nawet w najtrudniejszych sytuacjach. To nic, że między zwierzętami, bo między ludźmi zbrakło miejsca. To nic, że w żło-

bie, bo brakuje łóżeczka. Matczyna miłość wynagradza te wszystkie niedostatki.

Podobny sens zdają się mieć słowa, które nazywamy *Testamentem z Krzyża*, w których nie można dostrzeżać tylko osobistego oddania na linii *Maryja – Jan*, ale uniwersalne oddanie: *uczeń, którego Jezus miłował – miłująca Maryja*. Kiedy spojrzymy, że każdy z nas wierzących jest uczniem Jezusa, i że każdy został przez Niego ukochany, to zauważymy, że w tym *Testamencie* każdy został ujęty. Umierający Jezus powierza Matce wszystkich swoich uczniów, tych którzy byli w chwili wypowiedzenia tych słów. Powierza także tych, którzy wierzą dzisiaj oraz ludzi, którzy będą tą wiarą żyć w przyszłości.

Maryja, gdy jest to konieczne upomina, ale przede wszystkim przygarnia tych, którzy przychodzą do Niej znękanymi i przytłoczeni problemami. Takim miejscem otuchy jest Łazówek. Właśnie MIEJSCEM. Ikon Bogurodzicy było kilka – jedną strawił czas, inną zabrali ludzie...

Obecny wizerunek, uwieńczony biskupimi koronami kilka lat temu, przyciąga urzekającym spojrzeniem matczynej miłości. Każdy, kto tu przybywa wie jednak, że to tylko obraz. Umieszczony jest w ołtarzu nad ogromnym kamieniem, na którym Matka Boża ukazała się 500 lat temu. Aby doznać wsparcia wystarczą Jej ślady, a właściwie pamięć o duchowej obecności Pocieszycielki.